

Tadeusz LEWASZKIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Lewtad@interia.pl

ŻEŃSKIE FORMY NAZW ZAWODÓW, FUNKCJI, STOPNI I TYTUŁÓW NAUKOWYCH W NEKROLOGACH PRASOWYCH (NA PODSTAWIE WYBRANYCH NUMERÓW „GAZETY WYBORCZEJ” Z LAT 2015-2019)

Abstrakt: Od kilkudziesięciu lat przybywa zwolenników żeńskich form nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych, ale ich przeciwnicy raczej przeważają. Sądzą oni, że feminatywy typu *profesorka, rektorka, dziekanka, doktorka, dyrektorka, ministerka, premierka, prokurator* to nazwy mniej prestiżowe, ponieważ nie upowszechniły się w uzusie, brzmią dziwnie, a nawet śmiesznie.

Oto dane statystyczne z 54 nekrologów dotyczących zmarłych kobiet: 1. nekrologi z formami generycznymi identycznymi z męskimi w funkcji żeńskich (20, tj. 37,3% uwzględnionych nekrologów); 2. nekrologi z formami wyłącznie żeńskimi (2, tj. 3,7%); 3. nekrologi z jednakową liczbą form żeńskich i form generycznych identycznych z męskimi w funkcji żeńskich (4, tj. 7,4%); 4. nekrologi z przewagą form żeńskich nad formami generycznymi identycznymi z męskimi w funkcji żeńskich (7, tj. 12,8%); 5. nekrologi z przewagą form generycznych identycznych z męskimi w funkcji żeńskich nad formami żeńskimi (21, tj. 38,8%).

W nekrologach zdecydowanie dominują formy generyczne identyczne z męskimi w funkcji żeńskich. Fakt ten jest przejawem konserwatyizmu językowego, od którego w dużym stopniu skutecznie się uwolnili życiowo praktyczni i demokratycznie usposobieni w polityce językowej m.in. Czesi i Niemcy.

Słowa kluczowe: język polski, słowotwórstwo języka polskiego, feminatywy, językoznawstwo feministyczne, socjolingwistyka

Tadeusz LEWASZKIEWICZ

University of Adam Mickiewicz in Poznań

Poznań, Poland

Lewtad@interia.pl

**FEMININE FORMS OF PROFESSIONS, FUNCTIONS,
ACADEMIC DEGREES AND TITLES IN PRESS
OBITUARIES (BASED ON SELECTED ISSUES OF
“GAZETA WYBORCZA”).**

Abstract: For a few decades, the proponents of feminine forms of names of professions, functions, academic titles and degrees have grown in numbers, but their adversaries still usually have the upper hand. The latter believe that feminine forms such as *profesorka*, *rektorka*, *dziekanka*, *doktorka*, *dyrektorka*, *ministerka* are less prestigious, because they are not common in everyday speech and sound strange, even ridiculous.

The article presents data from 54 obituaries of deceased women, as follows: 1. obituaries with generic forms identical to masculine forms that double as feminine (20, or 37.3% of selected obituaries); 2. obituaries with solely feminine forms (2, or 3.7%); 3. obituaries with an equal number of feminine forms and generic forms identical to masculine forms that double as feminine (4, or 7.4%); 4. obituaries with more feminine forms than generic forms identical to masculine forms, that double as feminine (7, or 12.8%); 5. obituaries with more generic forms identical to masculine forms that double as feminine than feminine forms (21, or 38.8%).

The obituaries are largely dominated by generic forms identical to masculine forms that double as feminine. This fact is symptomatic of conservatism in language, which has been for the most part successfully stamped out by the Czechs and Germans, nations that favour practical solutions and pursue a democratic language policy.

Keywords: Polish language, Polish language word formation, feminatives, feminist linguistics, sociolinguistics

1. Uwagi wstępne

Nazwy żeńskie to inaczej feminy. Nazywają one kobiety wykonujące zawody, pełniące określone funkcje, posiadające stopnie i tytuły naukowe, będące wykonawczyniami czynności lub charakteryzujące się pewnymi cechami. Feminy dotyczą również odmęzowskich i odojcowskich nazwisk kobiet.

Dyskusja o feminach (w tym także o nazwiskach kobiet) trwa już ponad sto lat. Od pewnego czasu tematyka ta jest dosyć często przedmiotem rozważań tzw. językoznawstwa feministycznego, którego powstanie i aktywność wiąże się z rozwojem ruchów feministycznych. Za prekursora językoznawstwa feministycznego uważa się Jana Baudouina de Courtenay (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005: 253), wybitny uczyony bowiem wypowiedział się na temat językowej dyskryminacji kobiet.

Literatura przedmiotu o feminach w języku polskim jest obszerna. Do szczególnie ważnych opracowań zaliczam publikacje następujących autorek i autorów: Edward Breza (2013), Katarzyna Dembska (2012), Henryk Duda (1999), Katarzyna Hołojda-Mikulska (2016), Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska (2005), Bogusław Kreja (1964), Marek Łaziński (2006, 2019), Agnieszka Małocha-Krupa (red. 2015, 2018), Anna Niepytalska-Osiecka (2019), Kazimierz Nitsch (1951), Eugeniusz Pawłowski (1951), Joanna Satoła-Staškowiak, Wojciech Sosnowski (2019), Jolanta Szpyra-Kozłowska (2019, 2021)¹, Ewa Woźniak (2014). Na wyróżnienie zasługuje artykuł E. Woźniak (2014), ponieważ dotyczy nazw żeńskich w całym dwudziestym stuleciu. Złożoność problematyki feminin w polszczyźnie dobrze ukazują dyskusja na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945-1989, której wyniki obszernie i przekonująco przedstawiła K. Hołojda-Mikulska (2016).

Jeśli chodzi o formę nazwisk żeńskich, dyskusję wywołał artykuł E. Pawłowskiego (1951). Za poprawne formy rzeczownikowe nazwisk autor uznał tylko te z przyrostkami: *-owa*, *-ówna*, *-ina*, *-anka*. Bardziej liberalny w tej kwestii był K. Nitsch: „[...] Mamy dwa sposoby wyrażania się – zostawmy je w wolnej konkurencji. [...] Jeżeli nazwisku towarzyszy imię lub jakkolwiek wyraz wyrażający kobiecość, żadne *-owa*, *-ina*, *-ówna*, *-anka* nie mogą obowiązywać, muszą zależeć od dobrej woli danej osoby (Nitsch 1951: 63-64; cyt. za: Hołojda-Mikulska 2016: 92). Obecnie nazwiska kobiet z sufiksami ocenia się jako przestarzałe, a zatem można mówić o zwycięstwie form męskich w tym zakresie.

Znacznie bardziej skomplikowana jest problematyka nazw

1 J. Szpyra-Kozłowska jest autorką wielu publikacji o feminach.

kobiet wykonujących zawody, sprawujących funkcje, posiadających stopnie i tytuły naukowe. W pierwszej połowie XX w. dominowała tendencja do posługiwania się feminatywami, co mogłoby doprowadzić w przyszłości do ukształtowania się bardziej rozpowszechnionej symetrii rodzajowej między formami żeńskimi i odpowiednimi formami męskoosobowymi (typu *reżyserka* – *reżyser*). Posługiwano się więc często takimi nazwami, jak *docentka*, *doktorka*, *dyrektorka*. Po drugiej wojnie światowej przewagę zdobyła tendencja do neutralizacji rodzajowej, tj. używania tych samych form na określenie obu płci (np. *pan profesor/pani profesor*, *pan doktor/pani doktor*, *pan dyrektor/pani dyrektor*).

Formy typu *profesor*, *doktor*, *dyrektor*, odnoszone do kobiet, traktuję jako **formy generyczne identyczne z męskimi w funkcji żeńskich**. W artykule najczęściej skracam – ze względów stylistycznych, tj. w celu uniknięcia nadmiaru powtórzeń wielowyrazowych – rozbudowaną grupę nominalną do postaci **formy generyczne (...)**.

Od kilkunastu lub nawet kilkadziesiątu lat przybywa zwolenników upowszechniania feminatywów, ale ich przeciwnicy raczej przeważają. Uważają oni, że formy typu *profesorka*, *rektorka*, *dziekanka*, *docentka*, *doktorka* (kobieta ze stopniem naukowym doktora lub lekarka), *ministerka*, *premierka*, *dyrektorka*, *adwokatką*, *mecenaska*, *prokuratorka* to nazwy mniej prestiżowe, ponieważ nie zadomowiły się w uzusie, brzmią dziwnie, a nawet śmiesznie. Oprócz tego zwraca się uwagę na to, że nazwy żeńskie zawierają trudne do wymówienia grupy spółgłosek (np. *adiunktka*, *architektka*, *pediatrka*), pokrywają się z derywatami, które już istnieją i mają inne znaczenia, np. *dziekan* – *dziekanka* ‘urlop dziekański’, *pilot* – *pilotka* ‘rodzaj czapki’, *szofer* – *szoferka* ‘kabina szofera’, *marynarz* – *marynarka* ‘górną część męskiego garnituru’, *reżyser* – *reżyserka* ‘oszlony pokój reżysera’. Opublikowany *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* (Małocha-Krupa red. 2015) dokumentuje wiele tego typu nazw poświadczonych w piśmiennictwie od połowy XIX w. Nie przywołuję innych argumentów przeciwników feminatywów. Dodam tylko, że w polszczyźnie jest wiele wyrazów ze zbitkami spółgłoskowymi trudnymi do wymówienia (nawet pięcioelementowymi, np. *bezwzględny*), jak również homonimia leksykalna nie jest zjawiskiem rzadkim. Mój pogląd nawiązuje do Stanowiska Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN (Stanowisko 2019).

Językoznawcy i inni użytkownicy polszczyzny niemal powszechnie negatywnie ocenili formę *ministra* (np. Breza 2013), mało zwolenników ma również słowo *ministerka*. Jeśli chodzi o *ministrę* i *dziekanę*, to rzeczywiście takie słowa sprawiają wrażenie sztucznych, ale teoretycznie powinny być

zaakceptowane, gdyż nawiązują do zasady tworzenia imion żeńskich od imion męskich, np. *Bogusław – Bogusława, Bronisław – Bronisława, Józef – Józefa, Władysław – Władysława*. W dawnej polszczyźnie zdarzały się pary wyrazów typu *gość – gościa*, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim np. *rab* ‘niewolnik’ – *raba* ‘niewolnica’, *zmbjъ* ‘smok’ – *zmbja* ‘wąż’ (GHJP 1965: 206). Chodzi tutaj o końcówkę fleksyjną *-a*, która pełni funkcję formantu słowotwórczego.

Opowiadam się za stosowaniem powyższych typów feminatywów, chociaż mam świadomość tego, że nie da się uniknąć wahań słowotwórczych w używaniu odpowiednich form. Nie można wprawdzie wymagać, aby poradniki poprawnościowe nakazywały stosowanie form feminatywnych, ale mogą sugerować, że są one dopuszczalne. Jestem bardziej liberalny niż M. Łaziński (2019), który ogólnie popiera wprowadzanie feminatywów, ale jednak nie zaleca niektórych form, np. *profesoroka*.

Osobny problem to żeńskie formy od męskoosobowych rzeczowników oznaczających wykonawców czynności (np. *jeździec, szpieg, zbieg*) oraz żeńskie nazwy nosicieli cech, tj. feminatywy od męskoosobowych rzeczowników o znaczeniu nosicieli cech pozytywnych (np. *autorytet* ‘człowiek mający autorytet’) i zwłaszcza cech negatywnych, np. *drań, dureń, głupek, dupek*. Kilka lat temu J. Szpyra-Kozłowska pokazała na podstawie badań ankietowych wśród grupy 60 osób (studentek i studentów pierwszego roku anglistyki), że tego typu słownictwo sprawia poważne problemy użytkownikom polszczyzn y². Tworzono więc formy typu *jeźdźczyni/jeździeczka; szpieżka/szpiegówka/szpiegowczyni; zbieżka/zbiegczyni/zbiegła/zbiegowczyni; drańka/drańczyni/drania/draniówka/dranica; dureńka/durnia/durna/durańczyni; głupka/głupia; dupka/dupeczka/dupczyni*. Trudnościom w doborze odpowiedniej formy dałoby się w większości zapobiec poprzez ustalenia normatywne w odpowiednich słownikach. Jednak w zakresie takiego typu słownictwa symetria rodzajowa najczęściej po prostu nie jest potrzebna – można się do niej odwoływać najwyżej w twórczości literackiej i w żartobliwych tekstach dziennikarskich. Ważniejszy jest problem (który wymaga rozstrzygnięcia lub wskazania możliwości wyboru form) żeńskich form nazw niektórych zawodów, stopni i tytułów naukowych, ponieważ pojawiają się wahania słowotwórcze, np. użytkownicy języka od wyrazu *motorniczy* są skłonni utworzyć następujące nazwy żeńskie: *motorniczka/motorniczyni/motorówka/motorka/motorowa*. Całokształt zagadnień zasygnalizowanych w tym akapicie nie stanowi jednak przedmiotu rozważań w artykule.

2 Najistotniejsze w przywołanym artykule są jednak rozważania związane z żeńskimi formami nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych.

2. Feminatywy w nekrologach

Dyskusje o posługiwaniu się feminatywami dotyczyły głównie systemu językowego polszczyzny, rzadko zaś ich użyć w konkretnych tekstach. A właśnie nad odpowiednim wyborem form żeńskich lub form generycznych (...) zastanawiamy się szczególnie wtedy, gdy w tekście (np. w biogramie, życiorysie, laudacji oraz w nekrologu – artykule o zmarłej kobiecie lub w oficjalnym zawiadomieniu o śmierci kobiety, zamieszczonym w prasie albo np. na tablicy ogłoszeń) istnieje potrzeba wymienienia formy nazwy zawodu kobiety, pełnionej lub pełnionych przez nią funkcji i godności, często również stopnia lub tytułu naukowego.

Nekrologi uważane są za teksty szczególnie uroczyste i godnościowe, a zatem ich autorzy starają się o dobór stosownych środków językowych. Można być niemal pewnym, że będą unikali form typu *profesorka* (w odniesieniu do kobiety zatrudnionej zarówno w szkole wyższej, jak i średniej), *doktorka*, *dyrektorka*, *rektorka* itd., aby nie narazić się na zarzut niestosownego wypowiedziania się o zmarłej osobie.

Jak się wydaje, dotychczas tylko K. Dembska (2012: 262-269) zbadała z tego punktu widzenia 29 nekrologów zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej” z 9.10.2009 r. Autorka książki w uwzględnionych nekrologach wyróżniła trzy grupy form rodzaju żeńskiego³: a) nazwy zawodów wykonywanych przeważnie przez kobiety: *polonistka* (1), *nauczycielka* (1), *wychowawczyni* (1), *pielęgniarka* (1), *rejestratorka* (1), *sekretarka* (1), *modystka* (1), *główna księgowa* (1); b) nazwy „tzw. wolnych zawodów, np. artystycznych”: *pisarka* (1), *autorka* (1), *reżyserka* (1), *artystka baletu* (1), *dziennikarka* (3), *tłumaczka* (3), *japonistka* (2), *germanistka* (1), *pilotka wycieczek* (1), *realizatorka wizji* (1), *montażystka filmowa* (1), *aktorka* (1), *taterniczka* (1); c) nazwy związane z nauką (*uczona* (3), *badaczka* (1), *filozofka* (1), *st. asystentka* (1)) oraz z wysokim urzędem państwowym (tutaj 2 r. dwurodzajowy rzeczownik *sędzia* w paradygmacie żeńskim: *zmarłej Sędzi, Sędzię*). W nekrologach tych użyto również 2 r. form generycznych (...) (*żołnierz AK, więzień lagrów*), aby uniknąć żeńskich form *żołnierka, więźniarka*. Rzeczownik *żołnierka* jest szczególnie rzadko używany, ale wyraz *więźniarka* nie powinien budzić zastrzeżeń, chociaż występuje również w znaczeniu ‘wagon lub samochód służący do przewożenia więźniów’. W innych nekrologach pojawiają się nazwy: *nestorka* (1), *delegatka* (1), *szefowa* (1), *geodetka* (1). K. Dembska wymienia także 5 przykładów na formy generyczne (...) (z żeńskimi określeniami przymiotnikowymi) w funkcji form rodzaju żeńskiego: *wieloletniej prezes* (1), *długoletniej prezes* (1), *wieloletniej*

3 W nawiasach podaję liczbę poświadczeń.

wiceprezes (1), *wspaniałą kardiolog* (1), *byłej Rektor* (1). Autorka stwierdza, że w wykorzystanych nekrologach poświęconych kobietom „przeważają nazwy w rodzaju męskim” [tj. w rzeczywistości formy generyczne identyczne z męskimi w funkcji żeńskich – T.L.], ale zacytowała prawie wyłącznie feminatywa, aby dowieść, że „ich występowanie nie jest wcale (jak można przypuszczać) jednostkowe” (Dembska 2012: 266).

Uważam, że badania oparte na nekrologach należy pogłębić i dlatego zająłem się nekrologami kobiet opublikowanymi w „Gazecie Wyborczej” w latach 2015-2019. Wybrałem je tylko z niektórych numerów gazety; dotyczą głównie kobiet z doktoratem, habilitacją oraz tytułem profesora. Łącznie analizie poddałem 54 nekrologi, w których wystąpiło 90 rodzajów haseł leksykalnych: 72 hasła jednorodzajowe (27 haseł wyłącznie żeńskich oraz 45 form wyłącznie generycznych (...) oraz generycznych (...) z określeniami w rodzaju żeńskim) i 18 par haseł w postaci form generycznych (...) (+ formy generyczne (...) z określeniami w rodzaju żeńskim) oraz formy w rodzaju żeńskim⁴. Do par włączyłem też hasła, które reprezentują w rzeczywistości układ trójkowy haseł: *kierownik* – (wieloletnia) *kierownik* – *kierowniczka*. Łącznie odpowiednich nazw użyto 311 razy, w tym form generycznych (...) 232 (74,5% wszystkichużyć) oraz nazw żeńskich 79 (24,5% wszystkichużyć). Liczby te dowodzą, że w nekrologach wyraźnie dominują formy generyczne identyczne z męskimi w funkcji żeńskich.

W wyekscerpowanym materiale wyróżniłem 7 grup.

1. Formy wyłącznie żeńskie (26 haseł): *absolwentka* (3), *badaczka* (2), *brydżystka* (1), *działaczka* (1), *dziennikarka* (1), *inspiratorka* (1), *inicjatorka* (1), *kryminolożka* (1), *laureatka* (1), *narciarka* (1), *obywatelka* (1), *okulistka* (1), *poetka* (1), *pomysłodawczyni* (1), *prekursorka* (1), *przedstawicielka* (1), *romanistka* (1), *uczona* (6), *urbanistka* (1), *współzałożycielka* (1), *wychowanka* (1), *wykładowczyni* (3), *współtwórczyni* (1), *zakopianka* (1), *zastępczyni* (1), *znawczyni* (1).

2. Formy wyłącznie generyczne (...) (36 haseł): *adwokat* (1), *autorytet* (1), *cytogenetyk* (1), *docent* (1), *doktor* (2), *dydaktyk* (1), *dyrektor* (4), *dziekan* (1), *ekspert* (1), *genetyk* (1), *hematolog* (3), *jeniec* (1), *konsultant* (1), *kulturoznawca* (1), *laryngolog* (1), *literaturoznawca* (1), *mistrz* (1), *nestor* (1), *neurolog* (1), *oficer* (1), *opiekun* (1), *pediatra* (1), *pełnomocnik* (1), *powstaniec* (1), *prodziekan* (4), *prorektor* (1), *sekretarz* (2), *sędzia* (3), *sinolog* (1), *skarbnik* (1), *specjalista* (2), *wicedyrektor* (1), *wiceprezes* (1), *wietnamista* (1), *współautor*

4 W materiale znalazły się też nieliczne wyrazy, które nie dotyczą nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych, np. *inicjatorka*, *narciarka*, *przyjaciółka*, *zakopianka*.

(1), *współpracownik* (1).

3. Formy wyłącznie generyczne (...) z określeniami przymiotnikowymi w rodzaju żeńskim (3 hasła): (wybitna) *antropolog* (1), (wybitna/wybitnej) *filozof* (2), (wybitnej) *krytyk sztuki* (1).

4. Formy wyłącznie generyczne (...) oraz generyczne (...) z określeniem przymiotnikowym w rodzaju żeńskim, przy tytule profesor także z poprzedzającym wyrazem pani (4 pary haseł i 1 układ czwórkowy): *historyk* (1) – (wybitnej) *historyk* (1); *pedagog* (1) – (wybitna) *pedagog* (1); *prezes* (3) – (honorowa/wieloletnia/wieloletniej) *prezes* (3); *profesor* (10) – (pani) *profesor* (12), (emerytowana) *profesor* (3), (wieloletnia) *profesor* (1) (razem 26); *redaktor* (4) – *redaktor (naczelna)* (1).

5. Formy zarówno generyczne (...), jak i formy w rodzaju żeńskim (18 par haseł): *architekt* (1) – *architekta* (1); *artysta plastyk* (1) – *artystka* (1); *autor* (3) – *autorka* (5); *członek* (35) – *członkini* (7); *lekarz* (12) – *lekarka* (2); *mentor* (1) – *mentorka* (1); *nauczyciel* (20) – *nauczycielka* (2); *naukowiec* (6) – *naukowczynie* (1); *organizator* (2) – *organizatorka* (1); *pracownik* (4) – *pracownica* (2); *prawnik* (1) – *prawniczka* (2); *promotor* (4) – *promotorka* (1); *przewodniczący* (1) – *przewodnicząca* (4); *przyjaciół* (6) – *przyjaciółka* (1); *twórca* (4) – *twórczyni* (1); *współtwórca* (3) – *współtwórczyni* (5); *wychowawca* (10) – *wychowawczynie* (1); *założyciel* (2) – *założycielka* (2).

6. Forma żeńska oraz forma generyczna (...) z określeniem przymiotnikowym w rodzaju żeńskim (1 para haseł): *socjolożka* (1) – (wybitna) *socjolog* (1).

7. Forma generyczna (...), generyczna z określeniem przymiotnikowym w rodzaju żeńskim oraz w rodzaju żeńskim (1 układ trójkowy): *kierownik* (18) – (wieloletnia) *kierownik* (1) – *kierownicza* (1).

Następna klasyfikacja dotyczy podziału nekrologów na grupy ze względu na zróżnicowanie udziału feminatywów i form generycznych (...). Jest znacznie ważniejsza niż wcześniejsze zestawienie jednostek leksykalnych. Przed materiałem leksykalnym z poszczególnych nekrologów podaję rok ukazania się i po ukośniku numer „Gazety Wyborczej”⁵. Dane statystyczne zamieszczam, gdy wyrazu użyto w nekrologu przynajmniej dwa razy.

1. Nekrologi wyłącznie z formami generycznymi (...) (20, tj. 37,3% uwzględnionych nekrologów): 2015/5: *wietnamista* – *sinolog* – *literaturoznawca* – *kulturoznawca* – *nauczyciel* – *przyjaciół* – *współpracownik*; 2015/163: *sekretarz* (2) – *pracownik*; 2015/182: *lekarz* – *nauczyciel* – *członek*; 2016/2:

5 Kilkakrotnie wymieniam tylko rok, ponieważ podczas ekscerpacji nie zanotowałem numeru gazety.

*kierownik – pediatra – współtwórca – pedagog – nauczyciel (2) – autor – promotor – opiekun – członek – mistrz; 2016/304: nauczyciel; 2018: pracownik – sędzia (2); 2017/41: docent – lekarz; 2017/56: członek (2) – twórca – lekarz – nauczyciel – kierownik – autor; 2018/120: sędzia; 2018/120: prawnik – pracownik – sędzia (2); 2018/293: adwokat; 2018/154: pracownik – naukowiec – dziekan – prodziekan; 2019/47: naukowiec – kierownik – przewodniczący – przyjaciel; 2019/47: hematolog – twórca – nauczyciel – autorytet; 2019/57: dyrektor – członek; 2019/81: wychowawca – przyjaciel. W kilku nekrologach obok nazw wyłącznie męskich są udokumentowane nazwy męskie z określeniami przymiotnikowymi w rodzaju żeńskim, ewentualnie z wyrazem *pani* poprzedzającym tytuł naukowy: 2016/59: profesor – (emerytowana) profesor; 2019/57: (wieloletnia/honorowa) prezes (2) – prezes; 2017: kierownik – lekarz – nauczyciel – współtwórca – wychowawca – (pani) profesor; 2017?⁶: profesor – (pani) profesor – kierownik – członek (2) – współtwórca – ekspert – naukowiec.*

Jak z powyższego zestawienia wynika, prawie 40% nekrologów zawiera tylko formy generyczne (...). Wyłącznie takie formy występują nie tylko w nekrologach poświadczających od jednej nazwy do czterech odpowiednich nazw, ale również w nekrologach wykazujących ich większą liczbę: sześć – 1 r., siedem – 1 r., dziesięć – 1 r. (zob. powyżej nekrolog z 2016/2). Widocznie osobie redagującej nekrolog z wymienionymi dziesięcioma formami generycznymi (...) wydawało się, że w odniesieniu do zmarłej profesor (tj. profesorki) medycyny nie przystoi użycie nawet słowa *autorka*. Zaskakuje pojawienie się formy *przewodniczący* (2019/47) zamiast *przewodnicząca*. Prawdopodobnie przyczyną posłużenia się tylko formami generycznymi (...) była niepewność, które słowa rodzaju żeńskiego można uznać za odpowiadające w pełni rzeczownikom męskoosobowym pod względem prestiżu. Częstkową informację o żeńskiej płci osób, których dotyczą nekrologi, przekazuje się zaledwie kilka razy przy rzeczownikach *profesor*, *prezes* przez dodanie żeńskiego określenia przymiotnikowego lub słowa *pani*.

2. Nekrologi z nazwami wyłącznie żeńskimi (2, tj. 3,7% uwzględnionych nekrologów): 2018/131: *architektka – narciarka*; 2019/81: *nauczycielka – wychowawczyni – przyjaciółka*.

Zaledwie w dwóch nekrologach występują tylko feminitywy. Nie wiadomo jednak, czy pojawiłyby się też nazwy żeńskie (np. *dyrektorka*, *kierownicza* itd.), jeśliby zaistniała taka potrzeba. Użycie formy *narciarka* w pierwszym nekrologu nie wymaga komentarza, gdyż nie stosuje się rzeczownika

6 Nie zapisałem na fiszce numeru gazety.

narciarz na określenie kobiety uprawiającej narciarstwo. Forma generyczna (...) zamiast żeńskiej nie byłaby bardziej prestiżowa, podobnie jak zastąpienie np. *sprzątaczk* słowem *sprzątac*. Po prostu przy mniej prestiżowych nazwach zawodów i form działalności pojawienie się formy generycznej może być językowo wręcz naganne. Natomiast wprowadzenie do nekrologu wyrazu *architektka* jest równoznaczne z opowiedzeniem się za potrzebą posługiwania się żeńskimi nazwami prestiżowych zawodów.

Drugi nekrolog dotyczy nauczycielki szkoły średniej, a zatem użycie form *wychowawczyni* i *przyjaciółka* nie budziło zastrzeżeń, gdyż środowisko nauczycieli szkół średnich posługuje się prawie wyłącznie takimi leksemami. Prawdopodobnie pojawiłyby się formy generyczne (...), gdyby zmarła była np. profesorem wyższej uczelni.

3. Nekrologi z jednakową liczbą nazw żeńskich i form generycznych (...) (4, tj. 7,4% uwzględnionych nekrologów): 2015: *autorka – działaczka – członkini – pomysłodawczyni – twórczyni – ale genetyk – cytogenetyk – pracownik – profesor – przyjaciel*; 2017/175: *uczona – inspiratorka – ale filozof kultury – autorytet*; 2019/48: *pracownica – ale skarbnik*; 2019/82: *absolwentka – znawczyni – członkini – autorka – promotorka – ale profesor – prodziekan – (wieloletnia) dyrektor – przyjaciel – wychowawca*.

W grupie tej trudno doszukać się głębszego sensu w doborze nazw żeńskich i generycznych (...). *Pracownica* nie może być *skarbniczką*, pani *profesor* była m.in. *promotorką*, *znawczynią* i *członkinią*, ale nie może być *profesorką*, *prodziekanką*, *dyrektorką*, *przyjaciółką* i *wychowawczynią*. Wynika to z tego, że w odczuciu społecznym *skarbniczką* może być np. uczennica sprawująca tę funkcję w samorządzie szkolnym i członkini koła gospodyń wiejskich, ale nie może być nią członkini np. towarzystwa naukowego lub ważnej instytucji państwowej. *Profesorka* to nauczycielka w szkole średniej, *dyrektorka* kieruje np. przedszkolem wiejskim lub małym przedszkolem miejskim, z *przyjaciółką* można się umówić na kawę i pogawędkę, *wychowawczyni* to nauczycielka szkoły podstawowej, średniej, internatu, sierocińca itd., a *dziekanka* lub *dziekana* po prostu brzmią dziwnie.

4. Nekrologi z przewagą nazw żeńskich nad generycznymi (...) (7, tj. 12,8% uwzględnionych nekrologów): 2015/56: *nauczycielka – mentorka – brydżystka – zakopianka – ale profesor – lekarz*; 2015/63: *romanistka – poetka – dziennikarka – ale nauczyciel*; 2016/53: *współtwórczyni – badaczka – pracownica – ale (wybitna) socjolog – (wybitna) antropolog kultury*; 2017/56: *lekarka – współtwórczyni – członkini – laureatka – ale (wieloletnia) kierownik*; 2017/175: *wykładowczyni – członkini – ale (wieloletnia) profesor*; 2018/186:

prawniczka – obywatelka – ale naukowiec; 2019/132: socjolożka – kryminolożka – członkini (2) – pracowniczka – kierownicza – zastępczyni – wykładowczyni – naukowczyni – ale profesor – (wieloletnia) prezes.

Do tej grupy można by dołączyć podobne komentarze jak powyżej. Zaskakuje zwłaszcza treść ostatniego nekrologu – aż osiem nazw żeńskich (w tym w większości rzadko używanych) i dwie generyczne (...). Uznano w nim jednak, że formy *profesorka* i *prezeska* w odniesieniu do zmarłej byłyby określeniami niestosownymi.

5. Nekrologi z przewagą nazw generycznych (...) nad nazwami żeńskimi (21, tj. 38,8% uwzględnionych nekrologów): 2015/63: *członek (2) – (emerytowana) profesor – dyrektor – ale uczona (2) – organizatorka; 2015/158: neurolog – naukowiec – członek – ale lekarka; 2015/158: członek (4) – twórca – kierownik (2) – doktor (honoris causa) – lekarz – nauczyciel – ale uczona (2); 2015/159: kierownik – lekarz – wychowawca – autorytet – członek (2) – prezes – (pani) profesor – ale uczona; 2016 (27.05.): architekt – nauczyciel – ale urbanistka; 2017/2: (wybitna) pedagog – wychowawca – ale artystka; 2017/12: kierownik – nestor – członek (2) – konsultant – autor – twórca – mentor – specjalista – nauczyciel – promotor – ale przewodnicząca (2); 2017/56: lekarz – nauczyciel – przyjaciel – członek – ale współtwórczyni; 2017/58: historyk – profesor – członek (4) – redaktor – ale autorka; 2017/198: profesor – nauczyciel – ale członkini; 2018/72: artysta plastyk – członek (2) – redaktor – ale absolwentka – założycielka; 2018/185: profesor – nauczyciel – prorektor – kierownik – redaktor (naczelną) – (pani) profesor – ale prekursora – przedstawicielka – współtwórczyni; 2018/207: kierownik – autorytet – nauczyciel – wychowawca – (pani) profesor – ale autorka; 2019/48: hematolog – lekarz – członek – ale założycielka – przewodnicząca; 2019/48: profesor – kierownik – lekarz – specjalista – członek – pracownik – współautor – organizator – wychowawca – ale współtwórczyni – założycielka – przewodnicząca; 2019/48: (pani) profesor (3) – kierownik – hematolog – lekarz – nauczyciel – ale inicjator – przewodnicząca; 2019/73: laryngolog – nauczyciel – ale okulistka; 2019/150: kierownik – autorytet – nauczyciel – wychowawca – ale autorka; 2019 (23.07.): profesor – (wybitna) historyk – (wybitna) historyk sztuki – (wybitna) filozof – ale wykładowczyni; 2019/226: (emerytowany) profesor – dydaktyk – organizator – prodziekan – wicedyrektor – kierownik (2) – pełnomocnik – członek (3) – redaktor (2) – ale badaczka. Na komentarz zasługuje przede wszystkim ostatni nekrolog, w którym oprócz dziewięciu nazw generycznych (...) (w tym także określenia *emerytowany profesor*) pojawia się tylko rzeczownik żeński *badaczka*. W tej sytuacji bardziej wskazane byłoby zachowanie konsekwencji i*

użycie formy *badacz*.

Ostatnia grupa nekrologów dowodzi, że rzeczownikami męskoosobowymi (formami generycznymi (...)) – najbardziej odpornymi na użycie ich w funkcji rzeczowników żeńskich – są rzeczowniki pochodzenia przymiotnikowego/imiesłowowego na -y: a zatem jednak *uczona* (3 r. jako wyłączny rzeczownik żeński w nekrologach, wobec kilku, tj. dwóch, trzech i nawet siedmiu rzeczownikowych form generycznych... w tych samych nekrologach) oraz (oprócz jednokrotnego poświadczenia formy *przewodniczący* zamiast *przewodnicząca*) *przewodnicząca* (4 r.: 1 r. jako wyłączna forma feminatywna wobec dziewięciu form generycznych... oraz 3 r. łącznie z dwoma lub trzema innymi feminatywami wobec trzech, pięciu i dziesięciu form generycznych w tych samych nekrologach). Dodam jednak, że rzeczowniki *przewodniczący* i *uczony* w odniesieniu do kobiet pojawiają się również w innego typu tekstach i w wypowiedziach ustnych, chociaż są niezmiernie rzadkie.

Nie wiadomo, dlaczego użyto pozostałych form żeńskich, np. *autorka* (3), *organizatorka* (1), *współtwórczyni* (3) (w większości jedynek w poszczególnych nekrologach), choć nekrologi poświadczają od kilku do dziesięciu form generycznych (...). Te niekonsekwencje świadczą niekiedy o przypadkowości wyboru rodzaju gramatycznego żeńskich form nazw zawodów, funkcji oraz stopni i tytułów naukowych.

3. Uwagi końcowe

Jestem zwolennikiem w miarę pełnej symetrii rodzajowej w nazwach zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych⁷. Język czeski w dużym stopniu dowodzi, że możliwe jest osiągnięcie takiego stanu, chociaż proces kształtowania się akceptowanej autonomii feminatywów był skomplikowany i długi. W szerokim zakresie interesującymi nas nazwami żeńskimi posługują się także użytkownicy języka niemieckiego. Nie budzą w tych językach zastrzeżeń, tj. nie są traktowane jako nazwy mniej prestiżowe, odpowiedniki takich na przykład polskich feminatywów, jak *dyrektorka*, *kierowniczka*, *lekarka*, *adwokatka*, *prokuratorka*, *redaktorka*, *dziekanka/dziekana*, *premierka*, *kanclerka*, *ministerka/ministra*.

W Polsce do drugiej wojny światowej profesorami i docentami byli prawie wyłącznie mężczyźni, znacznie częściej niż kobiety także doktorami nauk i absolwentami wyższych uczelni. Podobna dominacja mężczyzn istniała w zakresie wykonywania prestiżowych zawodów i pełnienia prestiżowych

7 Pełna symetria rodzajowa w zakresie omawianego słownictwa nie jest możliwa – zob. końcowa część *Podsumowania*.

funkcji (kierowników, dyrektorów, prezesów, przewodniczących itd.). Po wojnie kobiety stopniowo awansowały pod względem zawodowym, funkcyjnym i naukowym, ale stan zbliżony do równouprawnienia zawodowo-funkcyjnego i naukowego kobiet i mężczyzn istnieje w zasadzie dopiero od kilkunastu lat.

Wzmiankowana rzeczywistość społeczna stała się przyczyną konserwatyizmu językowego, tj. traktowania męskich form nazw zawodów, funkcji oraz stopni i tytułów naukowych jako bardziej prestiżowych niż odpowiednie nazwy żeńskie, np. *dyrektor* zamiast *dyrektorka*, *profesor* zamiast *profesorka*, *rektor* zamiast *rektorka*, *premier* zamiast *premierka*, *minister* zamiast *ministerka/ministra*. Rzeczowniki *ministra* i *dziekana* traktuje się jako dziwne lub niepoprawne, chociaż dawniej istniały pary wyrazowe typu *gość – gościa*, do dzisiaj zaś funkcjonują formy *Bronisław – Bronisława*, *Stanisław – Stanisława* itd. Nie podobają się feminatywy *dziekanka*, *szoferka*, *reżyserka* itd. z powodu istnienia znaczeń homonimicznych, ale przecież homonimia jest w języku zjawiskiem częstym, z którym radzą sobie użytkownicy języka. Przeciwnicy feminatywów zwracają też uwagę na kłopotliwą alternację *g : ż* (np. *socjolożka*, *laryngolożka*, *kardiolożka* i inne wyrazy na *-log*) oraz trudne do wymówienia grupy spółgłosek (np. *adiunktka*, *architektka*, *pediatrka*). Są to jednak nieprzekonujące argumenty, ponieważ w polszczyźnie funkcjonuje wiele wyrazów z alternacją *g : ż* oraz wiele słów z grupami spółgłoskowymi, nawet zawierającymi cztery lub pięć spółgłosek.

Istnieje potrzeba wprowadzenia do słowników poprawnościowych informacji o pełnoprawnym statusie (obok form generycznych...) wariantów wyrazowych form językowych typu *profesorka* ‘kobieta z tytułem naukowym profesora’, *rektorka*, *dziekanka/dziekana*, *premierka*, *ministerka/ministra*, *architektka*, *socjolożka* itd. Być może w przyszłości polszczyzna upodobni się do języka czeskiego pod względem traktowania feminatywów. Taki stan byłby pożądanym, ponieważ swoboda w doborze żeńskich form nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych (tj. wybiórcze posługiwanie się nazwami żeńskimi oraz generycznymi...) narusza harmonię językową, którą można potraktować jako niedostatek lub wręcz błąd stylistyczny. W dłuższych tekstach (np. w konkretnych numerach dzienników i periodyków, w różnego typu książkach) brak symetrii rodzajowej w omawianym słownictwie na ogół nie jest w należyтым stopniu uświadamiany i nie skłania do refleksji kulturalnojęzykowej i poprawnościowej. **Jednak w tekstach krótkich i jednocześnie podniosłych, jak na przykład w nekrologach, nagromadzenie wielu wyłącznych form generycznych (...) w funkcji żeńskich lub dowolne (czasem wywołujące**

zdumienie) przemieszanie form męskich i żeńskich powinno być traktowane jako cecha stylistyczna niewarta akceptacji lub wręcz rażąca.

Upowszechnienie w uzusie językowym żeńskich form nazw zawodów, funkcji, stopni i tytułów naukowych oraz ich skodyfikowanie i włączenie do norm preferowanych (z jednoczesnym traktowaniem form generycznych (...) jako dopuszczalnych) będzie jednak utrudnione, ponieważ zwolennicy regularnego stosowania wspomnianych typów feminatywów nie doceniają faktu, że w tej sprawie mamy do czynienia – jak się wydaje – w największym stopniu z problemem socjologicznym, psychologicznym i pedagogicznym, w mniejszym z socjolingwistycznym i w najmniejszym z lingwistycznym.

Jeśli w naszym odczuciu społecznym *sekretarka* będzie się kojarzyła głównie z prostą czynnością odbierania telefonów i łączeniem z szefem, z podawaniem kawy lub herbaty szefowi i jego gościom, a nie z czynnościami ważniejszymi, tj. z pracą urzędową wykonywaną przez kobiety, nie będzie możliwe funkcjonowanie żeńskiej nazwy – *sekretarki*, np. *sekretarki* korporacji uczonych, *sekretarki* ważnej instytucji państwowej, *sekretarki* komitetu redakcyjnego czasopisma, *sekretarki* generalnej partii, *podsekretarki* stanu ‘wiceministerki’. Konieczne jest uprzejme zachowanie się wobec kobiet i okazywanie szacunku kobietom wykonującym prestiżowe zawody, sprawującym prestiżowe funkcje i posiadającym tytuły oraz stopnie naukowe, ale nie ma potrzeby realizowania tej powinności poprzez stosowanie wobec nich męskich form językowych.

Jako społeczeństwo sami często niepotrzebnie stwarzamy dystans godnościowy, który determinuje nieracjonalne zachowania językowe. Jest sprawą oczywistą, że kobieta pełniąca funkcję dyrektora przedszkola czy szkoły lub sprawująca funkcję kierownika sklepu czy punktu usługowego pełni funkcję mniej odpowiedzialną i tym samym w pewnym sensie mniej ważną niż kobieta pełniąca funkcję dyrektora departamentu w ministerstwie lub kierownika działu produkcyjnego w fabryce. Ale uciekanie się do męskiego (generycznego ...) wyznacznika językowego w celu podkreślenia różnicy w rzeczywistej hierarchii wartości jest przejawem zbędnego (moim zdaniem) poddawania się mechanizmowi społecznego wywyższania się. Jeszcze bardziej „poddaną” postawę społeczną ilustruje użycie wyrazów *lekarz* – *lekarka*. Wybitna pani profesor medycyny (pomagająca chorym bardziej skutecznie niż przeciętny lekarz) nie może być przecież lekarką, która pracuje „najwyżej” w wiejskiej lub miejskiej przychodni, w szpitalu, w ośrodku sanatoryjnym itd., nawet jeśli posiada tytuł doktora nauk medycznych. Od tego typu przekonań społecznych i w konsekwencji językowych skutecznie uwolnili się życiowo

praktyczni i demokratycznie usposobieni m.in. Czesi i Niemcy.

Sądzę, że w dotychczasowych pracach językoznawczych brak zadowalających interpretacji statusu feminatywów w powiązaniu z polską mentalnością społeczną. Zagadnieniem tym warto się zająć z zastosowaniem metodologii socjolingwistyki i psycholingwistyki. Zdaję sobie sprawę, że powyższe uwagi zawierają uproszczenia lub nawet kontrowersyjne przemyślenia.

Literatura przedmiotu

- Breza, E. 2013. „Wola Pani Minister nie stworzy formy ministra w polszczyźnie”. *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie 4* (red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 70-73.
- Dembska, K. 2012. *Tendencje rozwojowe polskich i rosyjskich nazw zawodowych kobiet na tle języka czeskiego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Duda, H. 1999. „Kilka uwag o językoznawstwie normatywnym (z powodu archeolożek, socjolożek i teolożek)”, *Poradnik Językowy* 8-9, 115-121.
- Klemensiewicz, Z., Lehr-Spławiński, T., Urbańczyk, S. 1965. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. (GHJP)
- Hołojda-Mikulska, K. 2016. „Dyskusja o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945-1989”, *Język Polski* XCVI/2. 89-97.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. 2005. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kreja, B. 1964. „Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim (wybrane zagadnienia)”, *Język Polski* 3. 129-140.
- Łaziński, M. 2006. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łaziński, M. 2019. „Pani końcówka”, *Polityka* 46. 31-33.
- Małocha-Krupa, A. (red.). 2015. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Małocha-Krupa, A. 2018. *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.

- Niepytalska-Osiecka, A. 2019. „Feminizm, feministka i feminista w dyskursie pragmatycznym i etycznym na przykładzie wybranych tekstów feministycznych i portali konserwatywnych”, *Język Polski* XCIX/2. 5-21.
- Nitsch, K. 1951. „Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien”, *Język Polski* XXXI/1. 62-68.
- Pawłowski, E. 1951. „Baran mówi o Kowal. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich”, *Język Polski* XXXI/1. 49-62.
- Satoła-Staśkowiak, J. Sosnowski, W. 2019. „O problematyce kobiecej na płaszczyźnie językowej w kontekście zagadnienia równych szans w Polsce, Rosji i Bułgarii”, *Socjolingwistyka* XXXIII. 127-147.
- Stanowisko 2019 – *Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019 r.)*.
- Szpyra-Kozłowska, J. 2019. „Premiera, premierka czy pani premier? Nowe nazwy żeńskie i ograniczenia w ich tworzeniu w świetle badania ankietowego”, *Język Polski* XCIX/2. 22-40.
- Szpyra-Kozłowska, J. 2021. *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków: Universitas.
- Woźniak, E. 2014. „Język a emancypacja, feminizm, gender”, *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego* LX. 295-312.